Rok X

Nr. 100

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . 2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach . 2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji . . 7,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem . 8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. — — —

OGŁOSZENIA:

na 4 z rzędu 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Wtorek: Piotra i Roberta
Środa: Katarzyny Seneńskiej

CHOJNICE, środa dnia 30. kwietnia 1930 r.

Słońca wschód 4.36, zachód 19.20
Księżyca wschód 4.46 zach. 20.34

Wielka konferencja podatkowa kupiectwa z Pomorską Izbą Skarbową

II.

Rezolucja.

Zebrani w dniu 24 kwietnia rb. w Grudziądzu w liczbie stu osób prezesi pomorskich Towarzystw Kupców Samodzielnych i Kół Drobnego Kupiectwa, zjednoczeni w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, po wysłuchaniu generalnego referatu o zagadnieniach skarbowo-podatkowych uchwalają poniższą rezolucję.

Zebrani stwierdzają, że dotychczasowa ustawa o podatku przemysłowym winna być, przed ostatecznem jej zreformowaniem na drodze ustawodawczej, traktowana w najbardziej liberalnym kierunku, tak, żeby wszyscy płatnicy mogli korzystać z ulg, jakie przewiduje ta ustawa, a przedewszystkiem:

1) Rozszerzenie pojęcia artykułów pierwszej potrzeby tak dla hurtu jakoteż detalu. Przez rozszerzenie rozumie się zaliczenie do artykułu pierwszej potrzeby takich artykułów jak: kawa, herbata, ryż, śliwki suszone, mydło i soda, gdyż artykuły te są codziennem zapotrzebowaniem wszystkich stanów społecznych od robotnika począwszy.

Ponadto należałoby zaliczyć do kategorji artykułów pierwszej potrzeby takie artykuły, jak np.: żelazo sztabowe, blachę żelazną, metale, podkowy, gwoździe, śruby, łańcuchy, narzędzia rolnicze, sprzęty domowe i kuchenne, artykuły opałowe, wszelkie artykuły budowlane (cement, smoła, papa, wapno i t. p.); ponadto wszelkiego rodzaju ubrania codziennego użytku, obuwie oraz bielizna.

Ministerstwo Skarbu winno opracować dokładny spis artykułów, któreby obejmowały wszelkie artykuły ulgowo opodatkowane.

Konieczność rozszerzenia tej listy wynika z ustawy o podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r, (Dz. Ust. 79 poz. 550), która w wykazie artykułów spożywczych pierwszej potrzeby oprócz wymienionych w tym wykazie artykułów, rozszerza je dodatkiem „i t. p." co jest dowodem, że ustawodawca nie ograniczał się tylko do wyszczególnionych artykułów, lecz przez słowo „i t. p." dał możność zakwalifikowania do tej kategorji i innych artykułów codziennej potrzeby.

2) Obniżenie wysokości odsetek kary za zwłokę, gdyż dotychczasowa stawka procentowa przewyższa ustawą dozwolone oprocentowanie bankowe, do wysokości 15 proc. rocznie, przyczem prosimy z uwagi na obecny kryzys gospodarczy w wyznaczonym okresie ulgowym wyjątkowo obarczać stopą 1 proc. a nie 1 i pół proc.

Powyższe zachęciłoby płatników do uiszczenia zaległości i wpłynęłoby niewątpliwie na większy wpływ gotówki do Skarbu Państwa.

3) Przyspieszenie załatwiania odwołań przez Komisję Odwoławcze w ten sposób, ażeby termin perkluzyjny dla załatwienia odwołań był półroczny, przyczem w razie niezałatwienia w tym okresie poszczególnych odwołań, ażeby wymiar nastąpił wedle zeznań płatnika.

4) Egzekucje winne być wstrzymywane w takich wypadkach, gdzie ostatni wymiar, mimo odmiennego zeznania płatnika jest wyższy od wymiaru roku ubiegłego, z tym warunkiem, że płatnik wpłaca w terminie właściwy podatek w wysokości z ubiegłego roku, a co do reszty nastąpiłoby odroczenie aż do decyzji Komisji Odwoławczej.

5) Termin wykupienia świadectw przemysłowych winien być przedłużony przynajmniej o dwa tygodnie, gdyż dotychczas za wykupione świadectwa już 2 stycznia, nakłada się karę w wysokości 2 proc. za cały miesiąc styczeń, bez względu na to, czy wpłata nastąpiła 2-go czy 30-go stycznia. Kara ta krzywdzi tych kupców, którym przy końcu grudnia jest trudno wykupić świadectwo przemysłowe.

6) Uznanie świadectwa przemysłowego za zaliczkę na podatek obrotowy oraz rozłożenie należności za świadectwa przemysłowe na dwa terminy, t. j. 1 stycznia i 1 lipca każdego roku, ponawto większe zróżniczkowanie kategoryj świadectw przemysłowych.

7) Koniecznem jest, ażeby handel miał należną mu reprezentację w Komisjach Szacunkowych, gdyż przy obecnym składzie wielu komisyj decydują o losach kupca osoby nie mające z kupiectwem nic wspólnego.

8) Ażeby przy licytacjach nie sprzedawano za bezcen zajętych przedmiotów, gdyż niewypłacalność płatnika przyniosła w konsekwencji taką powódź licytacyj, na których niema nabywców, a wskutek tego wartościowe przedmioty sprzedaje się za bezcen niszcząc kupca doszczętnie. Zachodzi potrzeba wprowadzenia granicy wysokości otrzymanych kwot przy licytacji; poniżej tej granicy sprzedaż winna być niedopuszczalna.

9) Unikanie zbyt częstych kontroli władz skarbowych w poważnych przedsiębiorstwach, co do których nie miało się nigdy dowodów nieuczciwości, ponieważ kontrolę tę uważa kupiectwo pomorskie za szykany, niegodne naszych stosunków zachodnich.

10) Aby wyroki Najwyższego Trybunału Administracyinego były wykonywane przez Władze Skarbowe.

11) Eksport do Gdańska winien być traktowany ulgowo w interesie Państwa, inaczej otwieramy drogę dla gdańskich agentów skupu, a zabijamy własny handel, czyniąc go niezdolnym do konkurencji.

12) Podatek obrotowy dla przedsiębiorstw artykułami pierwszej potrzeby (ziemiopłodów), które handlują z W. M. Gdańskiem, winien być obliczany w wysokości dotychczasowej 1 proc., a nie jak to obecnie ma miejsce 2 proc.

(Dokończenie nastąpi).

P. Prezydent Rzeczypospolitej u stóp Królowej Korony Polskiej

P. Prezydent Rzplitej opuścił w niedzielę o godz. 7 rano Spałę, udając się samochodem do Częstochowy, celem zwiedzenia klasztoru Jasnogórskiego. P. Prezydentowi towarzyszą w podróży kapelan przyboczny p. Prezydenta Rzplitej ks. Bojanek, zastępca szefa gabinetu wojskowego ppłk. Fyda, zastępca szefa kancelarji cywilnej dr. Skowroński, dowódca OK. Łódź gen. Małachowski oraz adjutanci przyboczyni major Jurgielewicz, rtm. Calewski i kpt. Suszyński.

Pierwsze powitanie p. Prezydenta Rzplitej nastąpiło na granicy województwa kieleckiego przed bramą tryumfalną od wioski Rudniki, gdzie dostojnego gościa spotkali przedstawiciele władz **z p. wojewodą kieleckim Paciorkowskim** i dowódcą garnizonu częstochowskiego generałem Dąbkowskim na czele. P. Prezydent Rzplitej przeszedł przed frontem przysposob. wojskowego, poczem w towarzystwie p. wojewody odjechał w kierunku Częstochowy.

U granic miasta oczekiwali na przyjazd Głowy państwa członkowie komitetu przyjęcia, władze miejskie, organizacje i stowarzyszenia ze sztandarami.

Wysiadającego z samochodu pana Prezydenta Rzplitej powitał serdecznem przemówieniem prezydent miasta Jarmułowicz. Przejazd dostojnego gościa od granicy miasta do stóp Jasnej Góry odbywał się bardzo uroczyście.

Na rynku przed piękną bramą tryumfalną powitał p. Prezydenta Rzplitej ks. Biskup Kubina na czele wyższego duchowieństwa. Następnie prezes rady miejskiej, przedstawiciele duchowieństwa ewangelickiego i gminy żydowskiej. Wśród niemilknących okrzyków Niech żyje! i bicia dzwonów, p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie ks. Biskupa Kubiny wyjechał w dalszą drogę. Samochód p. Prezydenta Rzplitej obrzucono kwiatami.

Podczas przejazdu wśród szpaleru ustawionych oddziałów wojsk, wszystkich rodzajów broni, z wieży klasztoru rozległ się wśród ogólnej ciszy poraz pierwszy w dziejach Częstochowy piękny dźwięk hejnału jasnogórskiego.

Wśród bicia dzwonów i dźwięku hymnu narodowego oraz okrzyków wielotysięcznych tłumów p. Prezydent Rzplitej udał się pieszo na t. zw. „Rondel", gdzie oddał hołd Głowie państwa generał zakonu OO. Paulinów przeor ks. Markiewicz. — Zgodnie z ceremonjałem, z jakim witano ongiś królów polskich, p. Prezydent Rzplitej, oprowadzony pod baldachimem w towarzystwie ks. Biskupa Kubiny i przeora ks. Markiewicza przy dźwiękach pieśni „Kto się w opiekę podda Panu swemu..." przeszedł do klasztoru. Tu ks. Biskup Kubina w asyście licznego kleru odprawił uroczyste Te Deum.

Następnie p. Prezydent Rzplitej udał się do kaplicy cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Niezapomniana i pełna wzruszenia była chwila, kiedy odsłonięto cudowny obraz przy dźwiękach Intrady jasnogórskiej. P. Prezydent Rzplitej ukląkł przed cudownym obrazem i wśród ogolnej ciszy pozostał dłuższą chwilę na modlitwie. Zasiadłszy następnie na historycznem krześle króla Zygmunta III, pan Prezydent Rzplitej wysłuchał cichej mszy św., po skończeniu której celebrant ks. Biskup Kubina poświęcił kopję cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej a przeor ks. Markiewicz wręczył ją p. Prezydentowi jako dar klasztoru z odpowiednią dedykacją.

Po półgodzinnym odpoczynku p. Prezydent Rzplitej udał się na wały klasztoru Jasnogórskiego, gdzie przed ołtarzem szczytowym przeor ks. Markiewicz odprawił uroczyste nabożeństwo. Po skończonej mszy św. Biskup Kubina wygłosił z wału klasztornego podniosłe kazanie.

„Niech Bóg Najwyższy, niech Matka Boska — zakończył natchniony kaznodzieja, zwracając się do p. Prezydenta Rzplitej — błogosławi Twoim poczynaniom, niech błogosławi nasz rząd, nasze wojsko, nasz naród ukochany".

Po odprawieniu modłów za pana Prezydenta Rzplitej ks. Biskup Kubina udzielił z wału błogosławieństwa p. Prezydentowi Rzplitej i zgromadzonym rzeszom, poczem z piersi 70 tysięcznego tłumu rozległa się pieśń „Boże coś Polskę".

Gdy P. Prezydent Rzplitej opuszczał wał klasztorny, ludność wzniosła entuzjastyczny okrzyk na Jego cześć. O godz. 14 odbyło się w historycznym refektarzu klasztornym śniadanie, poczem p. Prezydent Rzplitej zwiedził dokładnie klasztor Następnie p. Prezydent Rzplitej serdecznie żegnany przez władze klasztorne i wśród entuzjastycznych owacyj odjechał do rezydencji ks. Biskupa Kubiny, gdzie był podejmowany podwieczorkiem.

Po zwiedzeniu katerdy częstochowskiej, największego kościoła w Polsce, p. Prezydent Rzplitej, żegnany przez ks. Biskupa Kubinę, wojewodę Paciorkowskiego, generała Małachowskiego, wyższych wojskowych i władze miejskiej, odjechał wśród bezustannych owacyj zgromadzonych wzdłuż drogi tłumów z powrotem do Spały.

Kanclerz Schober w Paryżu.

Paryż. (Tel. wł.) W poniedziałek po poł. przybył do Paryża kanclerz Austrjacki dr. Schober, witany na dworcu przez Brianda. Na cześć gościa urządza rząd kilkaprzyjęć i uroczystości. Schober oświadczył, że Austrja pragnie szczerze współpracować nad umożliwieniem współpracy europejskiej.

Stosunki polsko - niemieckie.

Członek komisji spraw zagr. Reichstagu i referent spraw wschodnich, poseł Lufft, który bawił w Królewcu na zjeździe wschodnio-pruskiej partji socjal-demokratycznej, udzielił korespondentowi ATE wywiadu o stosunkach polsko-niemieckich.

Zdaniem posła Luffta minister spraw zagr. dr., Curtius być może że osobiście chce sfinalizować sprawę umowy handlowej z Polską. W rządzie Rzeszy również znajduje się wielu polityków, którzy chcą tego samego.

Minister Schiele i jego grupa będą dążyli jednak do odwlekania całej sprawy Polityka ministra Schielego spowoduje podrożenie środków żywnościowych a co za tem idzie nowe walki o podwyżkę zarobku w przemyśle, strajki i. t. p. Przy sposobności sabotowania przez rząd umowy handlowej sfery nacjonalistyczne oczywiście chciałyby pozbyć się posła Rauschera, który po pięcioletnich wysiłkach doprowadził do parafowania umowy handlowej. Jaki będzie los umowy handlowej trudno przewidzieć, ponieważ sytuacja w rządzie i parlamencie nie jest dość jasna.

Przechodząc do stosunków politycznych polsko-niemieckich, poseł Lufft zaznaczył, że sprawa Pomorza przedstawia pewne trudności, ale należy szukać przedewszystkiem punktów stycznych i wysuwać wspólne interesy. Gdy nastąpi pewnego rodzaju „oczyszczenie" wzajemnych stosunków oraz urzeczywistnić się da zbliżenie gospodarcze Polski i Prus wschodnich znikną tak że argumenty nacjonalistów niemieckich, iż Polska pragnie upadku gospodarczego Prus wschod., aby je mogła łatwiej zagarnąć. Socjaliści niemieccy nie wierzą w te argumenty, ale w każdym razie pogłoski takie stale krążą po kraju.

Koronacje obrazów Matki Boskiej.

Gdy w VIII wieku po Chrystusie powstała na Wschodzie sekta obrazo-burców, papież Grzegorz III, pragnąc utrzymać cześć obrazów i uprosić pomocy N. Panny przeciw grożącej Rzymowi wojnie, uwieńczył r. 732 szczero - złotą, drogiemi kamieniami ozdobioną koroną, głowę Matki Boskiej w obrazie i nad Ołtarzem drugą podobnąż koronę zawiesił.

Była to pierwsza koronacja, za którą poszły inne; zwykle, jako wota dla ubłagania łaski niebios lub podziękowania za doznane dobrodziejstwa.

Pierwsza uroczystość koronacyj podług ułożonych przepisów odbyła się dopiero 1631 r. w bazylice Watykanu, za Urbana VIII.

Odtąd rozpowszechniły się koronacje cudownych obrazów Bogarodzicy we Włoszech, na Morawach i w Czechach.

W Polsce, gdzie cześć Matki Boskiej cechowała religijne uczucia narodu od czasu zaprowadzenia chrześcijaństwa, a rycerstwo szło do boju z pieśnią „Boga - Rodzica", najsłynniejszy z cudownych obrazów na Jasnej górze w Częstochowie ukoronowany został d. 8 września r. 1717. W roku następnym odbyła się koronacja obrazu Bogarodzicy w Nowych Trokach na Litwie.

Nowy Nuncjusz w Berlinie.

Berlin. 25 kwietnia przybył do Berlina nowy Nuncjusz Apostolski, Msgr. Cezary Orsenigo. Na dworcu powitał Nuncjusza imieniem rządu Rzeszy szef protokółu dyplomatycznego w Urzędzie Spraw Zagr., hr. Tattenbach.

Obecni byli również w czasie witania Nuncjusza Biskup diecezji berlińskiej, dr. Schreiber wraz z przedstawicielami nuncjatury i delegacji organizacyj katolickich.

Sprawa reparacji wschodnich.

Paryż. (Tel. wł.) W poniedziałek podpisane zostały dokumenty, dotyczące czterech porozumień osiągniętych na konferencji paryskiej w sprawie reparacyj wschodnich.

Paryż. Omawiając zakończenie sprawy odszkodowań wschodnich „Le Temps" pisze, że uregulowanie tej sprawy likwiduje całą przeszłość. Można mieć nadzieję, że atmosfera polityczna Europy centralnej zostanie w znacznym stopniu uzdrowiona. Jeżeli w Anglji i Włoszech przeprowadzona zostanie w tym stopniu ratyfikacja planu Younga, w pierwszych dniach maja rozpocznie się wykonywanie tego planu. Rozpocznie także swe czynności Bank wypłat międzynarodowych.

Podróże morskie.

PP. „Żegluga Polska" organizuje w lipcu br. czwarty sezon wycieczkowy. Program sezonu uwzględnia specjalnie m. Stockholm, gdzie od maja do września odbywać się będzie Wystawa szwedzkiego budownictwa mieszkaniowego w połączeniu z wystawą przemysłu artystycznego, rękodzielnictwa i sztuki ludowej. Niezależnie od wycieczek do Stockholmu, odbędzie się kilka wycieczek do Kopenhagi, stolicy Danji, oraz na malowniczą wyspę Bornholm, pełną zabytków minionych wieków. Polecamy gorąco tym, których stać na to, aby nie zaniedbali dobrej okazji zwiedzania krajów północnych, a to tem bardziej, że turysta, udający się na wycieczkę salonowym statkiem „Gdynia" korzysta z licznych przywilejów i udogdnień. Wszelkich wyczerpujących objaśnień udziela PP. „Żegluga Polska", Wydział Pasażerski Gdynia tel. 1033.

Faszystowski system społeczny.

W czasie święta robotniczego w Rzymie, które się odbyło przed tygodniem, została uroczyście ustanowiona „Narodowa Rada Korporacyjna".

Wraz z ustanowieniem tej instytucji zakończona została budowa systemu socjalnego, według pomysłu Mussoliniego.

Podstawą tego systemu jest korporacja, jako Związek organizacji pracodawców i robotników i najwyższa, parytetyczna i ponadpartyjna instancja, regulująca wszystkie sprawy, pozostające w związku z produkcją.

Działalność korporacji winna być kierowana „duchem narodowym", stawiającym dobro wogóle ponad wszystkie sprawy i cele partyjne i jednostkowe.

Według deklaracji Mussoliniego z przed 3 lat, miało istnieć siedem głównych, niezależnych od siebie i równoległych korporacyj, obejmujących siedem działów produkcji włoskiej. Dotychczas jednak żadna z tych korporacyj nie została założoną, a w międzyczasie Mussolini zmienił swój poprzedni projekt, przechylając się całkowicie na stronę systemu centralistycznego.

„Narodowa Rada Korporacyjna" jest ową centralą wszystkich korporacyj. Wprawdzie wewnątrz tej instytucji istnieje podział na siedem kategoryj, ale jest to raczej podział administracyjny, bez zewnętrznego znaczenia.

Członków Rady przedstawiają poszczególne Związki i zatwierdzenie ich jest tylko formalnością. Lecz ci przedstawiciele Związków, jako ich leaderzy, pochodzą nie z wyborów, lecz są wyznaczani przez rząd.

Przytem Mussolini zastrzegł sobie w Radzie prawo veta. W ten sposób — podobnie jak we wszystkich innych resortach — i tutaj le Duce stał się dykta orem i bez jego zgody nie może być zawarty żaden kontrakt.

Nowa Rada Korporacyjna nie jest jednostką samodzielną i prawną, lecz — według brzmienia dekretu ustanawiającego — organem rządu.

Jest to więc w całem tego słowa znaczeniu upaństwowienie ogólnej produkcji na podstawie prywatnej i związkowej własności, z ograniczoną całkowicie inicjatywą i z kontrolą we wszystkich szczegółach gospodarstwa krajowego.

Nowa Centrala pochłonie olbrzymie sumy, dochodzące do pół miljarda lir rocznie, z czego partja faszystowska nie składa rachunków, nie ogłaszając ani budżetów, ani bilansów.

Cel wizyty rumuńskiej w Polsce.

Wiedeń. Z powodu przyjazdu do Polski szefa rumuńskiego sztabu generalnego Samsonowici, prasa wiedeńska informuje, że celem tej wizyty ma być odnowienie przymierza polsko - rumuńskiego, przyczem poszczególne punkty poprzedniego układu będą odpowiednio do obecnej sytuacji politycznej zmienione. Głównym tematem rozmów w Warszawie ma być sprawa zbrojeń, zwłaszcza w zakresei obrony powietrznej i gazowej, oraz kwestja utworzenia bazy operacyjnej dla floty na morzu Czarnem. W związku z tem pozostaje również sprawa budowy linji kolejowej, łączącej bezpośrednio wybrzeże morza Czarnego z Polską.

Charakter przymierza polsko - rumuńskiego ma pozostać nadal wyłącznie o charakterze obronnym.

Podróż na podwoziu wagonu z Paryża do Berlina.

Berlin. Na jednym z dworców kolejowych w Berlinie policja aresztowała dziś przed południem 20-letniego obywatela polskiego Stanisława Łukinę, który, ukrywszy się na podwoziu wagonu ekspersu paryskiego przyjechał do Berlina.

Łukina zeznał, że przed 6 tygodniami w poszukiwaniu pracy wyjechał z Warszawy do Paryża w ten sam sposób, ukrywszy się na podwoziu wagonu eksperu Warszawa Paryż. Wówczas udało mu się przejechać całą drogę do Paryża niespostrzeżenie. W Paryżu jednak nie znalazł zajęcia a nie mając pieniędzy na opłacenie kiletu, jeszcze raz zdecydował się spróbować szczęścia tą samą drogą, którą dojechał do Paryża.

Królewiec i Szczecin przeciw Gdańskowi.

Gdańsk. W Senacie Wolnego Miasta odbyło się zgromadzenie niemieckiej partji liberalnej, na którem senator Jewelowsky wygłosił przemówienie o położeniu Gdańska, dowodząc, że porozumienie z Polską powinno doprowadzić do zawarcia układu, obejmującego wszystkie sporne jeszcze sprawy. Kończąc senator Jewelowsky oświadczył co następuje: „Nie możemy spokojnie przyglądać się coraz szerszej rozbudowie portu w Gdyni. Niestety, brak nam w tej sprawie poparcia właśnie ze strony Niemiec, temwięcej, że porty niemieckie, jak Szczecin i Królewiec, robią Gdańskowi i jego portowi najostrzejszą konkurencję i usiłują przyciągnąć do siebie polski handel".

Dalsza akcja Gandhiego.

Londyn. (Tel. wł.) Gandhi rozpoczął obecnie bojkot zagranicznych towarów włókienniczych, które pali się na stosach.

Londyn. (Tel. wł.) Mac Donald przerwał swój urlop świąteczny. Przypuszczają, że spowodowały to wypadki w Indjach.

PRZEGLĄD PRASY.

Nie wiedzą co robić.

„Kurjer Poznański" donosi z Warszawy:

Plątamy się ciągle w domysłach, a u góry toczą się dyskusje na temat sytuacji gospodarczej i dalszego postępowania. Są czynniki, uznające powagę położenia gospodarczego i dlatego dążące do wyjaśnienia sytuacji przy normalnym rozwoju stosunków, są czynniki, które radeby chwycić się radykalniejszych sposobów, by rozwikłać trudności. Zdaje się jednak, że w chwili obecnej najmniej szans posiadają pomysły, podsuwane przez czynniki konserwatywne, dążące do zmiany ustroju drogą zamachu stanu. Obawy w tym kierunku w danym momencie nie znajdują uzasadnienia dostatecznego.

Raczej się przychyla szala za temi wpływami, które chciałyby nowych wyborów.

Jedno zdaje się być pewne. Oto pułk. Sławek znalazł poważną opozycję w łonie samej „sanacji", która widzi, iż weszliśmy w okres zupełnie podobny do okresu p. Świtalskiego. Pogarsza tylko na jego niekorzyść sytuację fatalny stan gospodarczy, i dlatego też istnieją wielkie starania, by doprowadzić do zmiany obecnego stanu rzeczy. W szukaniu dróg pojawiają się nawet takie pomysły, jak dążenie do rozwiązania parlamentu i powierzenia rządu na czas wyborów p. Januszowi Radziwiłłowi, by pod hasłem katolicyzmu przeprowadzał nowe wybory w silnem oparciu o sfery zachowawcze, posiadające, gospodarcze i duchowieństwo.

Systemy wyborcze.

Do dobrego parlamentu droga prowadzi przez dobrą ordynację wyborczą. Obecna pięcioprzymiotnikowa ordynacja wywołuje liczne głosy krytyki. Jednym z nich jest głos prof. Peretiakowicza w krakowskim „Ilustr. Kurjerze Codziennym" który mówi:

System proporcjonalny obniża poziom umysłowy i moralny naszego Sejmu. Przy systemie tym bowiem indywidualność i wartość osobista kandydatów nie gra prawie żadnej roli. Wyborcy głosują na numery, nie zaś na osoby. Wybierają nie pewnych ludzi, ale pewną partję. Stronnictwa stawiają na swej liście nie takich ludzi, którzy są zasłużeni dla kraju, ale tych, którzy są zasłużeni dla swej partji, to znaczy swoich działaczy i agitatorów partyjnych.

To jest słuszne — pisze „Polska" — do pewnego stopnia. Bo np. system pednomandatowy daje znów przewagę potędze finansów i reklamy, a pozatem w obwodach o ludności mieszanej zagłusza głos mniejszości. co spotkałoby np. Polaków na Kresach. Coprawda prof. Peretiatkowicz na Kresach chciałby utrzymać proporcjonalność, ale nie sądzimy, aby dało się tak co województwo — inną ordynacją operować.

Naszem zdaniem — trzeba przedewszystkiem podnieść cenzus wieku. Następnie — zmniejszyć okręgi wyborcze.

Przed 1 maja.

„Gazeta Warszawska" donosi, że moskiewski Komintern przygotowuje na „obchód" socjalistyczny awantury. Polecił on polskim komunistom występować

ze szczególną energją tam, gdzie istnieją większe ilości bezrobotnych, a więc na Górny Śląsk, Łodzi. Zagłębia Dąbrowskiego a w szczególności w Warszawie. W zleceniach do komitetów okręgowych Kom. Centr. podnosi bardzo dobitnie konieczność wystąpień zdecydowanie bojowych. Poleca organizować t. zw. „dziesiątki", których celem ma być obrona pochodów przed atakami policji.

P. P. S. i komuniści.

Socjalistyczny „Robotnik" uskarża się, że komuniści pozwolili sobie na taki — zresztą wysoce znamienny — „kawał": oto,

iż na mieście kursuje jakaś podejrzana odezwa komunistyczna będąca dosłownie kopją odezwy pierwszo-majowej P. P. S., z temi tylko zmianami, że wszędzie zamiast „socjalizm", „socjaliści", wstawiono „komunizm" „komuniści", a na miejsce „P. P. S." wstawiono K. P. P.

Intrygujące jest w tem przedewszystkiem to, że tak łatwo, tak strasznie łatwo jest przerobić odezwę socjalistyczną na komunistyczną! Nic nie trzeba zmieniać, jeno zamiast „P. P. S." wstawić „K. P. P." No, no! Czy to nie znamienne?...

Echa polityczne.

„Głos Narodu" porusza sprawę dezorganizacji społeczeństwa i czyni uwagę, że odbudowa aktywności politycznej w społeczeństwie idzie zbyt powoli:

Absencja w polityce musi być uznaną dzisiaj za przestępstwo wobec państwa, gdyż oddaje jego ster w ręce garstki ryzykantów, dość śmiałych i bezwzględnych, by się narzucić niezorganizowanemu narodowi. Jutro, pojutrze mogą się u tego steru znaleźć nawet komuniści, jak to się stało w Rosji w roku 1917. Kraj politycznie bierny, to podatny grunt dla każdej dyktatury, dla każdego eksperymentu. Nad krajem takim wisi stale groźna niespodzianka.. Musimy więc za wszelką cenę sprowadzić masy na forum, przyzwyczaić ich znowu do polityki, obarczyć je odpowiedzialnością za państwo. Jest to dziś najważniejszy obowiązek przywódców politycznych.

Konflikt światopoglądów.

Mec. Nagórski odpowiedział w „Tygodniu" na odpowiedź min. Cara. Z odpowiedzi tej na uwagę zasługują następujące ustępy:

„Zawód nastąpił niesłychanie szybko. Bezpośrednio po przewrocie okazało się, że jego twórcy szukają dopiero swej właściwej drogi, że przyszli do rządzenia Polską bez programu, że w najbardziej podstawowych sprawach nie mają zdania albo nie chcą go ujawnić, że swą pustkę programową zasłaniają beztreściwem hasłem „sanacji", które odrazu niemal stało się wytartym liczmanem, a swą energję polityczną wyczerpują całkowicie w zaspakajaniu żądzy władzy.

„Konflikt światopoglądów, jaki Polska przeżywa, podlega nie na tem, że się rozeszły drogi p. Cara i piszącego te słowa; ani nawet na tem, że jedni pozostali wierni swoim przekonaniom. Konflikt światopoglądów uwydatnił się i zaostrzył się przez to, że obóz, który się pieczętuje wiernością dla Marszałka, nie reprezentuje ani jednolitej, ani wogóle wyraźnej ideologji pozytywnej, że natomiast jego „sanacyjnym" czyli „uzdrawiającym" hasłom przeczy praktyka polityczna niemoralna i destrukcyjna, że jego szyldowi demokratycznemu przeciwstawia się stale stosowna metoda walki ze społeczeństwem, o ile się ono nie poddaje dyktaturze „obozu", że „idea państwowości", której się ma rzekomo służyć, gubi się i zatraca w nieskoordynowanej walce z istniejącym ustrojem państwowym przy braku jakiejkolwiek nowej koncepcji ustrojowej, a w każdym razie zupełnym zaniku twórczości politycznej w tym kierunku.

Brać śpiewacza nie próżnuje

Z samego nagłówka wynika, że coś się robi, że śpiewacy nasi przygotowują sutą biesiadę duchową.

Otóż jak już poprzednio pokrótce naszym Szanownym Czytelnikom donosiliśmy, przygotowania zjazdu Kół Śpiewaczych VII. Okręgu Pom. Zw. Kół Śpiew. są w pełnym toku. Na ostatniem zebraniu Zarządu tegoż okręgu, odbytem w dniu 13 kwietnia br., ustalono ostatecznie termin i miejsce zjazdu, który odbędzie się nieodwołalnie w Tucholi — prastarym Polskim grodzie — w niedzielę dnia 29 czerwca rb.

Organizacją zjazdu zajął się Zarząd Tow. Śpiewu „Monjuszko“ w Tucholi, składający się z wybitnych muzyków oraz wytrawnych organizatorów, którzy napewno dołożą wszelkich starań, aby zadowolić wszystkich — tak gości śpiewaków jak i słuchaczy.

Dobór pieśni jest również znakomity — usłyszymy tam poważne utwory; jak Ojczyznę Nowowiejskiego, którą odśpiewają złączone chóry podczas otwarcia zjazdu na rynku tucholskim z akompanjamentem orkiestry Marynarki Wojennej ze Świecia. Bardzo interesująco zapowiadają się zawody między poszczególnemi chórami, i to z tego powodu, że kilka Kół odśpiewa te same utwory, — n. p. trzy chóry, o ile nam wiadomo, będą śpiewać trudną a poważną pieśń „Burza morska“ Prosnaka, dalej 3 albo 4 chóry odśpiewają wesołego „Krakowiaka“ Ponieckiego i t. d. Z tego wynika, że zdobycie pierwszych nagród nie będzie łatwe.

Pozatem nadmieniamy, że zjazd ten ma być jednym z najokazalszych przedewszystkiem co do liczby śpiewaków; to też Zarząd Okręgowy ze swym prezesem, doskonałym organizatorem i muzykiem na czele, czyni wszystko, żeby tylko żadnego z kół należących do okręgu nie zabrakło w Tucholi. Nawet najsłabsze chóry z odległych wiosek muszą się zdobyć na wyjazd na tą uroczystość śpiewaczą.

Później postaramy się podać Szanownym Czytelnikom dokładny program do wiadomości.

Zjazd nauczycielstwa polskiego w Gdańsku

W Gdańsku 24 kwietnia rozpoczął się doroczny walny zjazd Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych przy udziale około 200 delegatów z całej Rzplitej.

Obrady zagaił przewodniczący zarządu głównego prof. U. W. Sierpiński, witając zaproszonych gości i podkreślając, że Gdańsk został wybrany na miejsce zjazdu w r. bieżącym celem zadziergnięcia ściślejszych więzów pomiędzy nauczycielstwem polskiem i polskiem morzem.

Następnie powitał zjazd, jako gospodarz im. miejscowego Koła T. N. S. W. prof. Urbanek, który wskazał na to, że pomimo istnienia w Gdańsku polskich bastjonów w postaci gimnazjum polskiego, szkoły handlowej, 11 ochronek i szeregu towarzystw kulturalnych, walka polskiego elementu z naporem elementu niemieckiego jest niezmiernie trudna. Prof. Urbanek wskazał następnie na poszczególne akcje niemieckie zmierzające do odcięcia Polski od morza i stwierdził, że w chwili gdy Niemcy starają się poderwać mocarstwowe stanowisko Polski, całe społeczeństwo głos zabrać powinno, powinien runąć chiński mur przesądu, dzielący Polaków od morza, zniknąć obojętność mas społecznych dla budującej się polskiej floty ,musi się zrodzić jeden front, jedno przekonanie, że niema Polski mocarstwowej, niema suwerenności gospodarczej bez niczem nieograniczonego dostępu do morza i powinna zaistnieć jedna zbiorowa żelazna wola dla jak najsilniejszego umocnienia się nad Bałtykiem i takiego rozbudowania floty, jakiego wymaga nasza godność narodowa i państwowa oraz nasze warunki gospodarcze.

Następnie przemawiał generalny Komisarz Rzplitej min. Strassburger, który wskazał na to, że w tym roku zbiegają się trzy jubileusze, Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych a mianowicie 10-cio lecie jego działalności w niepodległej Polsce, 25-cio lecie jego walki o szkołę polską w Królestwie Kongresowem i 45-cio lecie jego istnienia w Małopolsce.

Min. Strassburger wyraził następnie przekonanie, że obecność delegatów nauczycielstwa polskiego w Gdańsku pogłębi znajomość problemu dostępu Polski do morza wśród inteligencji i młodzieży i życzył zjazdowi owocnych obrad.

Następnie przemawiał delegat Ministerstwa Wyznań i Religijnych i Oświecenia Publicznego Gałecki. Im ministra W. R. i O. P. przemówił kurator okr., szkolnego pomorskiego p Szwemin, dalej przemawiali przedstawiciel Gminy Polskiej w Gdańsku, Maliszewski, przedstawiciel Macierzy Szkolnej w Gdańsku Kurzyński, przedstawiciel Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku, Cieszyński, przedstawiciel nauczycieli szkół powszechnych . Homarowski. Przy końcu aktu otwarcia odczytał przewodniczący zjazdu prof. Sierpinowski tekst depeszy hołdowniczej do Prezydenta Rzplitej, którą zebrani przyjęli burzliwemi oklaskami. Obrady trwają w dalszym ciągu.

W drugim dniu obrad w godzinach porannych uczestnicy podzielili się na komisje, w których toczyły się ożywione obrady. Delegaci zaś, nie biorący udziału w komisjach zwiedzili w tym czasie port gdyński.

W przerwie obiadowej dzięki uprzejmości inż. Zippera z Polskiej Delegacji Rady Portu uczestnicy Zjazdu mieli sposobność poznać port gdański.

Posiedzenie popołudniowe rozpoczęło się od dyskusji generalnej nad sprawozdaniem Zarządu głównego, któremu udzielono absolutorjum, oraz nad sprawozdaniem skarbowem oraz Komisji rewizyjnej. Sprawozdanie kasowe wraz z wnioskiem Komisji rewizyjnej przyjęto jednogłośnie.

Z kolei nastąpiło głosowanie nad złożonemi przez Komisję wnioskami. Przyjęto przedewszystkiem następujące rezolucję:

„Walne Zgromadzenie TNSW. w Gdańsku stwierdza historycznie nabyte odwieczne prawo Narodu Polskiego do morza, którego nieograniczone wykonywanie jest żywiołową potrzebą jego życia i rozwoju. Walne Zgromadzenie zwraca się z gorącem wezwaniem do całego nauczycielstwa polskiego, aby wychowując młode pokolenie, wpajało w nie silne przekonanie, iż mocarstwowe stanowisko Polski zależy przedewszystkiem od nieograniczonego dostępu do morza. Walne Zgromadzenie stwierdza bezpodstawność roszczeń rozpętanej w tej chwili propagandy niemieckiej za odepchnięciem Polski od morza i wyraża imieniem zrzeszonego nauczycielstwa gotowość obrony w razie potrzeby słusznych praw Narodu Polskiego“.

2) „Walne Zgromadzenie poleca Zarządowi Głównemu, aby za zgodą Ministerstwa W. R. i O. P. zainicjował we wszystkich średnich szkołach polskich zbiórkę wśród młodzieży szkolnej na zakupienie okrętu handlowego“.

3) „Walne Zgromadzenie zwraca się do Ministerstwa W. R. i O. P., aby poparło najskuteczniej akcję TNSW. w sprawie budowy okrętu handlowego ze składek młodzieży szkolnej i nauczycielstwa“.

4) „Walne Zgromadzenie TNSW. zwraca się z wezwaniem do innych organizacyj nauczycielskich w Polsce, aby podjęli inicjatywę TNSW. w sprawie budowy okrętu handlowego ze składek młodzieży i nauczycielstwa w zakresie szkół ze sobą związanych“.

5) „Walne Zgromadzenie TNSW. zapoznawszy się na miejscu z owocną działalnością Macierzy Szkolnej w Gdańsku dla rozwoju szkolnictwa polskiego i utrwalenia polskości w Gdańsku, wzywa wszystkich swoich członków do popierania Macierzy Polskiej w Gdańsku przez propagowanie jej celów, a w szczególności przez zapisywanie się na jej członków“.

Następnie Walny Zjazd przyjął szereg wniosków zaprojektowanych przez Komisje Zjazdowe i Sekcje Autonomiczne Towarzystwa. Z kolei nastąpiły wybory 1) prezesa T-wa, 2) wybory uzupełniające do Zarządu Głównego, 3) wybory do Głównej Komisji Rozjemczej i 4) Głównej Komisji Rewizyjnej.

Na prezesa T-wa powołano ponownie przez aklamację wśród gorącej owacji prof. dr. Wacława Sierpińskiego, na członków Zarządu Głównego posł. Jana Korneckiego, Wł. Kopczewskiego, Wł. Topolińskiego (z Warszawy) oraz prof. dr. L. Jaxę Bykowskiego z Poznania i ks. Karola Gałęzowskiego z Łucku.

Zebranie zamknął prezes Sierpiński, dziękując Kołu Gdańskiemu TNSW., Gminie Polskiej za gościnne przyjęcie oraz delegatom kół za liczne przybycie na Zjazd. Poczem zebrani odśpiewali stojąc Rotę M. Konopnickiej.

Wieczorem odbyła się w wielkiej sali Danziger Hofu uczta z udziałem zaproszonych gości z p. Ministrem Strassburgerem i p. wizytatorem Wł. Gałeckim na czele. Na uczcie wygłoszono cały szereg podniosłych toastów.

W trzecim dniu liczne grono uczestników Zjazdu na specjalnym dostarczonym przez Żeglugę Polską statku „Wanda“ udało się na Hel, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia domu wypoczynkowego TNSW. na Helu pod nazwą „Jantarowa Chata“. Aktu religijnego poświęcenia dokonał ks. J. Kulesza, członek - zastępca Zarządu Głównego, który wygłosił przytem okolicznościowe przemówienie.

Wieczorem odbyło się przedstawienie teatru „Macierzy Szkolnej“ i to „Krakowiacy i Górale“, w sali Strzelnicy Gdańskiej.

Wesoły kącik

A: Kto jest najbogatszym dzisiaj człowiekiem w Polsce?

B: Jakto, nie wiesz?: Przecie wszyscy go znają.

A: ?...

B: Jakiś ty niedomyślny. Wszak — Kon!

A: Jaki Kon?

B: Zrozum-że: przemysł — Kona, rolnictwo — Kona, handel — Kona, wszystko Kona.

LUDWIK STASIAK

BRANDENBURG

77) **Kraina słowiańskich mogił**

Pierzchają przed wrogiem frankońskie i bawarskie szeregi. Sasi wybici do nogi, zbrojni z marchji wschodniej zbiegli, zwiększają zgiełk, jaki otacza namiot cesarza.

W porządku, z zimną krwią sprawił swe szeregi Mieczysław, głośne nawoływania Mściwoja słychać z przed słowiańskich pułków.

— Naprzód!!! — krzyczy po hawelańsku Mściwoj.

— Poganie idą w bój — szepce strwożony cesarz.

— Uderzają na pogan!

Murem stanęła słowiańska drużyna, wstrzymując pochód Saracenów, dziesiątki ich trupem kładąc, zasłaniając cesarza i zbiegłe niemieckie wojsko. Straszą Hawelan cudaczne ubrania, na oczy nigdy nie widziana broń. Topór połabski bije się z krzywym wschodnim pałaszem, w odpowiedzi na tysiące strzał, tysiące kamieni z proc na Saracenów leci.

Ale nie zmoże jeden dziesięciu, nie obroni się stu przed tysiącami.

Padł Mieczysław uderzony obuchem w łeb, znoczyli i zaczerwienili obcą ziemię krwią swą Hawelanie. Gdy słonko wschodziło, zacieśniał się pierścień wrogów, otaczających cesarza; śmierć zajrzała w oczy niemieckim szeregom.

Ze słowiańskich rycerzy nie została nad ranem żywa dusza, wszystko padło w obronie cesarza, poganie pomordowali pogan, z rąk niewiernych polegli niewierni, naprożno piersiami zasłaniając wiernego, chrześcijańskiego monarchę.

Do namiotu Ottona przypadł posoką oblany Mściwoj, załamał ręce i krzyknął z płaczem:

— Ani jednego z moich nie zostało-

— Twój brat?!

— Padł w twej cesarzu obronie.

* * *

Do brzegu, koło pola bitwy zawinął grecki okręt. Przypłynął on tutaj, aby zabrać i odwieść roczną daninę od Kalabrji. Trybut ten wydzierża wiono żydowinowi, który sam na statku przybył, aby należne mu pieniądze odebrać. Przeraził się żydowina na widok straszliwej bitwy, która na brzegu wrzała, już miał uciec na pełne morze, gdy na statek wdarł się cesarz Otton i Mściwoj, uciekając przed hańbą i śmiercią.

* * *

Otton ocalony został istnym cudem. Gdy gromada pogańska zwaliła się na jego namiot, uciekł przed nawałą, mieszając się z tłumem niemieckich żołnierzy, którzy nie widząc ratunku, rzucili broń na klęczkach błagali Saracenów o życie. Dopadła Ottona ta zawzięta czerń, wał ludzi resztę niedobitków niemieckich opasuje, dybie żołnierstwo na życie cesarza, nawołują Arabów grecy dowódzcy, aby zabić, jeśli nie uda się żywcem wziąć go do niewoli.

Osoby monarchy bronili Mściwoj obotrycki książę i hrabia Mansuet z Kolonji. Na rany własne nie zważają, piersiami go i szablicą zasłaniają życie swoje za nic ważą.

Wnet upadł Mansuet u stóp Ottona, a krew z rozpłatanej jego głowy bryzgnęła kaskadą na zbroję monarchy, po drucianej koszulce cesarza spływa rubinowemi perłami krew.

Zasłonił go jeszcze na chwilę Mściwoj, pociągnąwszy przykładem swym kilku ludzi do obrony cesarza, ale mimo to już nie masz nadziei, garstka zbrojnych maleje i maleje, straszna śmierć zagląda w oczy.

— Uciekaj! — wrzasnął na cesarza Mściwoj — mieczem sobie drogę do morza torując, w czerń ludzką z kilku żołnierzami na oślep lecąc. Śmierć zaglądająca w oczy i wściekłość ocaliła mu życie ocaliła z nim razem cesarza. Pod naciskiem kilku rozpaczą pijanych ludzi prysła obręcz greckiego żołnierstwa — oto kilku Arabów tarza się we krwi

Wymknął się cesarz. Leci książę brzegiem morza, rozmachem miecza ciosy ścigających go Saracenów odpiera, cesarza własnem życiem zasłania. Grad pocisków pada, w szatach cesarza i Mściwoja tkwią dziesiątki strzał, które pancerza drucianego przebić nie zdołały i w sukniach zawisły, za uciekającymi, wyjąć, goni rota Saracenów i woła:

— Cesarz! Ich cesarz.

Dopadli i zamordowali żołnierzy, którzy uchodzili z monarchą, nie zdołali jednak dopaść Ottona, który szczęśliwie zbiegł na grecki okręt. Upadł cesarz na pokładzie łodzi, wtedy, gdy tam na polu bitwy — wszystko na klęczkach o litość, o życie prosi, płacząc, Saracenom stopy całując.

Ci, gdy się nasycili ludzką krwią, jęli krępować rycerstwo, aby popędzić je w straszliwą niewolę.

* * *

— Ktoś ty? — zapytał Ottona żydowina, który zbliżył się do rozbitków.

Krew ciekła Mściwojowi z czoła, w oczy się pchając, zalewając powieki. Przetarł ręką oczy, spojrzał na pokład okrętu, na ludzi, którzy pracowali rozpinając żagle, aby okręt wypłynął na pełne morze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza

Tuchola. (Nieomal śmierć). 14-letni synek p. Wróbla w Wielk. Komorzu wyjechał w 1-sze święto Wielkanocy po poł. rowerem na spacer szosą pod Woziwodę. Ledwie ujechał kilkadziesiąt metr spotkał gromadę robotników sezonowych, którzy, idąc szeregiem szosą, nie reagowali na sygnały chłopca, skutkiem czego stracił on równowagę, wpadł w gromadę i upadł na szosę. Chłopiec uderzył głową o szosę tak nieszczęśliwie, że stracił przytomność. Hultaje spostrzegłszy co się stało miast ratować chłopca, zaczęli uciekać. Na krzyk rozumniejszych świadków wypadku zbiegli się mieszkańcy i odnieśli nieprzytomnego chłopca do domu rodziców. Przywołany lekarz p. dr. Prais z Tucholi stwierdził silny wstrząs mózgu. Jest słaba tylko nadzieja utrzymania chłopca przy życiu.

Świecie. (Tow. Rzemieślników). W Lubiewie założono Tow. Rzemieślników, którego prezesem jest kowal p. Franciszek Kątny. Do Tow. należy narazie 14 członków.

— (Przejechany na śmierć.) W Zajączkowie samochód p. Kręnskiego Wład. najechał na szosie na 10-letniego Czerskiego, który poniósł śmierć na miejscu.

— (Znalezienie noworodka). W Jeżewie znaleziono na cmentarzu w skrzyni, zakopanej na jednym z grobów naworodka.

Tczew. (Szajka przemytników pod kluczem.) Policji śledczej naszego miasta udało się wykryć po dłuższych obserwacjach szajkę zawodowych przemytników, którzy od dłuższego czasu przemycali przez zieloną granicę ludzi i towary do Niemiec i Gdańska. Dotychczas aresztowani zostali i osadzeni pod kluczem: żydek Bram Fajbuś, zamieszk. w Tczewie, przy ulicy Podmurnej 21 i Jan Marciński z Lubiszewa, z zawodu szewc, a z powołania przemytnik.

Wilczebłoto, pow. kościerski. **(Wygodna komunikacja).** Z dniem 26 kwietnia br. rozpoczął kursować autobus ze Skarszew do Kościerzyny przez Kobyle, Pałubin, Starą Kiszewę, Wilczebłoto, Stare Polaszki i t. d. Jest to nadzwyczaj dogodna komunikacja. Zasługuje na jaknajwiększe poparcie ze strony społeczeństwa.

Stara Kiszewa. Dnia 23 bm. odbyło się tu badanie koni przez komisję badawczą. Koń p. Freitaga był widocznie niezadowolony z wyniku przeprowadzonych badań, bo nazajutrz po oględzinach zdechł.

Stara Kiszewa, pow. kościerski. **(Pożar).** Dn. 21 bm. w nocy wybuchł pożar na wybudowaniu St Kiszewy u p. Szwedy. Pastwą pożaru padł dom mieszkalny i obora. Straty są duże, ponieważ p. Sz. był bardzo nisko ubezpieczony. Dzielnie spisała się miejscowa straż ogniowa i sąsiednia o 5 km. oddalona z Wilczegobłota. Praca była bardzo ciężka, ponieważ brakło wody. Sąsiedzi jakoś niebardzo śpieszyli na ratunek. Chociaż alarmy straży były tak głośne, że słyszano je w sąsiednich wioskach, to jednak w St. Kiszewie nie wszyscy je słyszeli. Przy pożarze nie był obecny ani p. wójt, a zarazem i sołtys, ani też miejscowa Policja

Stare Polaszki, pow. kościerski. **(Dziwna punktualność!)** Dnia 25 bm. miało się odbyć badanie koni przez komisję badawczą. Na wyznaczoną godzinę wszyscy gospodarze miejscowi i sąsiednich wiosek przyprowadzili swoje konie. Komisja badawcza... nie raczyła jednak przybyć i wszyscy gospodarze musieli prowadzić swoje konie napowrót bez załatwienia. Nowy termin będzie później wyznaczony. Są to jakieś dziwne stosunki, bolszewickie chyba, ale nie polskie. Niezrozumiałe jest dla nas takie lekceważenie cudzego czasu i pracy. Trzeba bowiem pamiętać, że wiosenne roboty są w pełnym toku i że rolnicy nie mają czasu na urządzanie przechadzek dla widzimisię jakichś tam panów. Jeżeli ktoś próżnuje, nie powinien przynajmniej innym przeszkadzać.

Górne Maliki, pow. kościerski. **(Łobuzerskie wybryki na pogrzebie).** W ubiegły czwartek dnia 24 kwietnia odbył się pogrzeb śp. Wyczanowskiego. Na pogrzeb przyszło dużo ludzi aby oddać ostatnią przysługę zmarłemu. Pomiędzy ludnością w smutku pogrążoną znajdowało się kilku nicponiów, którzy nie przyszli aby się modlić za duszę nieboszczyka lecz aby mieć okazje się upić. Zajrzeli za głęboko do kieliszka i w głowie się im poprzewracało, bo w drodze powrotnej śpiewali bezbożne plugawe piosenki. Niedość na tem wyrządzili szkodę p.Neumannowi z Lipy, który tłukł kamienie na szosiei. Otóż wrzucili mu potłuczone kamienie do rowu i rozerwali mu poduszkę którą miał pod kolana, rozrzucili również zastawy od wiatru. Niecną tę robotę robili wtedy, kiedy p. N. był na obiedzie. Najgorszymi rozpustnikami byli, żonaty Bronisław Gliniacki oraz Franciszek Dolny, obaj z Górnych Malik.

Pałubin, pow. kościerski. **(Święto sadzenia drzewek).** W ubiegłym tygodniu urządziła tutejsza szkoła powszechna święto sadzenia drzewek. Drzewka sadzono nad szosą do Czernik w miejsce wyschniętych lub złamanych drzew. Sadzeniem kierował ogrodnik z Kościerzyny, pouczał on także dzieci jak sadzić i pielęgnować, ażeby drzewko wyrosło na drzewo szlachetne. Po skończonym sadzeniu pokazał ogrodnik jak się szczepi i oczkuje drzewka. Dzieci z prawdziwą radością wróciły do domu, że się czegoś pożytecznego nauczyły.

Grudziądz. (Zjazd związku niemieckich katolików.) W dniu 23 i 24 bm. odbył się zjazd związku niem. katolików w Polsce. Uczestniczyli w nim goście z pokrewnych organizacyj zagranicznych Jako delegat biskupa chełmińskiego obecny był ks. kan. dr. Sawicki z Pelplina. Obrady stały pod hasłem obrony wiary przed zagrażającemi jej niebezpieczeństwami i obrony młodzieży przed zepsuciem

W pierwszym dniu zjazdu po nabożeństwie, które odprawił ks. kan. Klinke z Poznania, odbyło się zebranie główne, które zagaił przewodniczący związku senator dr. Pant z Katowic, siedziby głównego zarządu. Dr. P. powitał delegatów, a zwłaszcza posłów niemieckich na Sejm w osobach Tatulińskiego, Jankowskiego i Krajczyrskiego. Dr. P. apelował do wszystkich katolików niem. narodowości, aby łączyli się w związku, który liczy obecnie 23000 członków w 132 kołach. Na Górnym Śląsku i w Małopolsce urządzono 48 bibljotek niem., które liczą razem 8700 tomów. Bibljoteka w Białej obejmuje 4000 książek; nakładem 10000 egzpl. wyszedł katolicki śpiewnik ludowy wśród dzieci rozdano 2000 śpiewników niem.

Na wywczasy wysłano 600 słabowitych dzieci 20 tys. zł zebrano na cele charytatywne; z uznaniem podkreślił dr. P., że koło lokalne w Wejherowie zebrało 25000 zła na sprawienie organów.

Nastąpiły sprawozdania poszczególnych kół. Koło Cieszyń - Kraków liczy 850 członków, Górny Śl 14000, Poznań — 3050, Pomorze 4000, Lwów i Stanisławów 500 wzgl. 900 członków. Stan kasy wykazuje 91729 zł w dochodach a 77320 zł. w rozchodach. Istnieje zamiar wysłania dzieci na kolonje wakacyjne do Niemiec.

Grudziądz. (Zasłużona kara za wiarę w zabobony.) Pani R. i jej córka, pozwoliły sobie wróżyć z kart cygance, przyczem wygadały się, że posiadają dolarówki. Sprytna oszustka powiedziała im że mocą swych czarów może sprawić, iż wygrają, ale muszą jej za to zapłacić. Kobiety, uszczęśliwione nadzieją, zgodziły się. Cyganka do odprawienia czarow zażądała, aby jej dostarczono ziemi z czterech mogił. O oznaczonej przez guślarkę godzinie — matka i córka udały się na cmentarz i ukryły się przed dozorcą, który wkrótce zamknął furtę. Kiedy księżyc już był wysoko na niebie poczęłysię skradać do oznaczonych grobów. Wtem młodszej wydało się, że widzi białą postać. Ze strasznym krzykiem rzuciła się do ucieczki i z trudem przedostała się przez wysoki parkan. Starsza rzuciła się w ślad za nią, ale zeskoczyła tak nieszczęśliwie, iż złamała nogę.

Gdynia. (Kolej G. Śląsk — Gdynia buduje się w szybkiem tempie.) Najważniejsza z preliminowanych naszych inwestycyj, doniosłych dla rozwoju całego kraju a także i stosunków zamorskich magistrala kolejowo - węglowa, jak ją nazwano łącząca Górny Śląsk z Gdynią, buduje się w tempie mogącem nas słusznie radować. Ważny w tej linji odcinek od Zduńskiej Woli do Herbów, mający na celu znaczne skrócenie transportów węgla śląskiego do naszego portu, buduje się, mimo wielkich trudności terenowych — bardzo intensywnie i zwycięża przeszkody, polegające na budowie licznych mostów oraz kopaniu głębokich jarów w nierównym gruncie.

Gdynia. (Ciężki uraz cielesny.) Przytrzymano Książczaka Nikodema, który dopuścił się ciężkiego urazu cielesnego na Kantorowskim Zygmuncie K. w ciężkim stanie odwieziono do Lecznicy Nadmorskiej na Kamiennej Górze, skąd po udzieleniu pierwszej pomocy z uwagi na jego groźny stan zdrowia został odstawiony do szpitala w Wejherowie.

Gdynia. (Sprawa lotniska.) Ministerstwo Komunikacji opracowało ostatnio projekt budowy nowoczesnego lotniska w porcie morskim. Lotnisko to umożliwiłoby nawiązanie połączenia lotniczego między Polską a państwami skandynawskiemi z ominięciem pośrednictwa wolnego miasta Gdańska. Uruchomienie linij lotniczych, łączących Gdynię z większemi miastami Polski, przyczyniłoby się pozatem do rozwoju portu.

Gdańsk. (Naraził na rozbicie własne auto, pragnąc uchronić rowerzystę.) Na szosie do Malborka wjechał dentysta Guter z Gdańska swym samochodem do rowu, chcąc ominąć rowerzystę który jechał nie przepisowo po szosie. G. wraz z żoną i synem odnieśli liczne rany. samochód zaś ze względu na muł w rowie został tylko nieznacznie uszkodzony. Rowerzysta widząc, co zrobił, wskoczył na swój pojazd i czem prędzej odjechał.

Gdańsk. (Śmierć skutkiem lekkomyślności.) 43-letni robotnik Andrzej Lubowski z miejscowości Neuteicherwalde oświadczył wracającemu z nim bratu, że przepłynie rzekę Lienau. Skoczył więc natychmiast do wody, lecz po pewnym czasie utonął. Brat nie mógł go ratować, ponieważ nie umiał pływać. L. był podchmielony.

Z dalszych stron.

Lwów. (Pożar Przeworska). W nocy z 25 na 26 bm. wybuchł pożar w śródmieściu Przeworska na strychu realności, znajdującej się w sąsiedztwie bóżnicy. Pożar zniszczył 13 domów murowanych w północnej stronie rynku oraz 30 innych zabudowań.

Wysokość szkód dotychczas nie ustalono. W przybliżeniu wynoszą one 300 tys. zł. Wszystkie spalone budynki były ubezpieczone. Poszkodowane są 324 osoby, przeważnie z pośród ludności żydowskiej.

Zmysł czasu u pszczoły

W laboratorjum prof. Frischa w Monachjum wykonała p. Ingeborg Beling interesujące badania nad rytmiką życiową pszczoły.

W pewnej odległości od ula doświadczalnego, umieściła ona na stole naczyńko z wodą ocukrzoną, do którego pszczoły uczyły się regularnie przylatywać. Gdy miejsce było już owadom dobrze znane, zaczęto podawać pokarm tylko o określonej porze dnia, zwykle w ciągu dwóch godzin, gdy przez resztę czasu naczyńko pozostawało puste.

Po 3 — 5 dniach takiego karmienia następowała nieprzerwana codzienna obserwacja przylatujących pszczół.

Pożywienia tego jednego dnia nie podano wcale.

Jak się okazało, wprawdzie w różnych godzinach pojedyńcze pszczoły przylatywały do naczyńka, ale w pobliżu zwykłej godziny karmienia, liczba przybywających owadów wzrastała gwałtownie, aby po upływie dwóch godzin równie nagle zmaleć do zera.

Przytoczymy typowy przykład.

Karmiono pszczoły codziennie od godz. 16 do 18.

W dniu obserwacji pomiędzy 7 a 8 rano zjawiły się 2 pszczoły, od 8 do 15 nie przybyła ani jedna, od 15 do 16 godz. były 2 wizyty, od 16 do 17 godz. — 23 wizyty, od 17 do 18 godz. — 15 wizyt od 18 do 19 godz. — 2 i od 19 do 20 ani jednej.

Pszczoły, przylatujące w okresie sobie znanym uporczywie poszukiwały nieistniejącego pokarmu, powracając kilkakrotnie w to same miejsce. Równie jasny wynik dało karmienie o dowolnej porze dnia a więc, rano, w południe lub wieczorem, Za każdym razem tylko w ciągu dwóch godzin krytycznych pszczoły masowo pojawiały się koło naczyńka.

Owady dały się także nauczyć przylatywać dwa, a nawet trzy razy w ciągu dnia, zawsze w określonych godzinach, w których podczas tresury pokarm podawano.

Łatwość tego uczenia się i dowolnej zmiany raz nabytego nałogu jest zadziwiającą. Dość było jednorazowego karmienia, aby pszczoły następnego dnia o tej samej godzinie zjawiły się koło naczyńka.

Urządzano jeszcze inne próby.

W ciągu 12 dni karmiono owady 17 razy, zawsze regularnie co 19 godzin.

Oczywiście, czas karmienia przypadał na coraz inną godzinę doby. Okazało się, że tresowanie pszczół na taki rytm nie udało się, że znają one tylko rytm 24 godzinny. Owad pamięta więc określoną godzinę dnia, nie zaś długość przerwy.

P. Beling nie decyduje czy przyczyną tego „poczucia czasu“ jest jakiś czynnik zewnętrzny, na razie nieznany, czy też same procesy organiczne są nastawione na rytm dobowy i w pewnej godzinie dają owadowi „sygnał“ do poszukiwania pokarmu.

W przyrodzie ta właściwość pszczoły może posiadać duże znaczenie biologiczne.

Buttel - Reepen podaje, że gryka tylko do godziny 10 rano daje nektar, w związku z czem jedynie rano można widzieć pszczoły nad polem gryki.

Kilkuletnie obserwacje Dolgowej wykazały, że z pośród wielu zbadanych gatunków roślin, kwiaty każdego są odwiedzane przez pszczoły o określonej i stałej godzinie, istnieje więc możliwość, iż ściśle okresowe wydzielanie nektaru jest zjawiskiem dość powszechnem.

Ponadto wiele kwiatów otwiera się i zamyka o określonej porze dnia, na czem oparty jest słynny zegar kwiatowy Linneusza.

Całem swojem życiem pszczoła jest jaknajściślej związana z kwiatami, a wobec znanej „stałości kwiatowej“ owadu, czyli faktu, że w ciągu dnia każda pszczoła odwiedza tylko jeden gatunek kwiatów, zdolność szybkiego nabywania nałogu składania wizyt o określonej porze może mieć doniosłe znaczenie.

Dzieje wojskowe Bartka. Napisał A. S. Warszawa 1930. Cena 45 gr.

Bohater tego opowiadania, młody góral wzięty z poboru, z wielką odrazą i niechęcią idzie do wojska, bo agitacja wywrotowa zdołała posłać w duszy niedoświadczonego chłopca pierwiastki destrukcyjne. Rychło jednak zbałamucony antymilitarysta przekonywa się, że chleb żołnierski nie jest znowu tak gorzki, jak to przedstawiali podżegacze, i że i do tej służby można się przyzwyczaić a nawet ją polubić. Żołnierz uświadomiony oceni z czasem te wartości kulturalne, z któremi zapoznaje go wojsko.

Ten powolny proces uświadomienia obywatelskiego, dokonywujący się w duszy młodego żołnierza, autor przedstawił plastycznie i z odczuciem psychologicznem, umiejętnie wplatając w treść zajmującego opowiadania ustępy natury pedagogicznej i uświadamiającej. Książka ozdobiona jest rycinami.

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 29. kwietnia 1930 r.

Rada Miejska

odbyła wczoraj posiedzenie, które trwało od godz. 6.15 do blisko 11 wiecz. Obecni byli 6 członków Magistratu z p. burm. dr. Sobierajczykiem na czele oraz 24 radnych. — Wobec nader obszernego porządku obrad sprawozdanie odkładamy do jutra.

Podziękowanie.

Przewodnictwo Okręgu II Tow. Gimn. Sokół poczuwa się do miłego obowiązku serdecznie podziękować Ks. Dyr. Niklewskiemu za bezinteresowne stawienie muzyki na czas trwania niedzielnego biegu naprzełaj o puhar wędrowny Druha mec. Kopickiego. Druhowi Doktorowi Piełowskiemu za łaskawe zbadaniu uczestników, za dalsze poniesienie fatygi podczas biegu oraz za zafundowany żeton, Druhom pp. Kopickiemu, Groosowi, apt. Zielińskiemu, Małachowskiemu, za zafundowanie żetonów, nareszcie pp. rowerzystom za poniesione trudy oraz okazującemu szczerą życzliwość Sokołowi społeczeństwu miasta Chojnic i okolicy za liczne stawienie się.

Czołem!

Kaliszan sekretarz; M. Szczepański prezes.

Występ dwóch drużyn piłki nożnej Sokoła.

W wczorajszą niedzielę zadebjutowały na boisku w lasku miejskim dwie drużyny footbalowe „Sokoła“, rozgrywając między sobą pierwsze zawody. Zwyciężyła po grze równorzędnej drużyna 1 (białoniebiescy) z wynikiem 1:0. Drużyny sokole sądząc po grze wczorajszej nie są jeszcze zbyt groźne dla zespołów chojnickich. Wyróżniały się jednostki były także punkty wręcz słabe. Po lepszym opanowaniu technicznem oraz zgraniu jednastki „Sokoła“ osiągną w krótce poziom chojnickich drużyn.

Sekcja gier sportowych przy T. G. „Sokół“

Sokół chojnicki budzi się obecnie z letargu. w jakim był przez czas długi pogrążony. Na ćwiczenia gimnastyczne oddziałów druhen, młodzieży jako i druhów stawają wszyscy w komplecie. Szeregi lekkoatletów powiększają się z dnia na dzień. Dobrze przygotowani lekkoatleci Sokoła czekają na sezon tegoroczny. Kolarze trenują już pilnie od dłuższego czasu. Ostatnio wielkiem wzięciem u Sokołów cieszą się siatkówka i koszykówka. Brak tylko jeszcze było popularnej piłki nożnej. I w tym kierunku gniazdo wszczęło starania uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Na zebranie organizacyjne sekcji piłki nożnej przybyło około 30 panów i druhów. Zebranie zaszczycili swą obecnością prezes okręgowy drh. prof. Szczepański oraz kilku członków z zarządu gniazda chojnickiego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa gniazda drh. Krzemińskiego odczytano odezwę wydaną do druhów i piłkarzy niezrzeszonych. Po przemówieniach drhdrh. prof. Szczepańskiego i Krzemińskiego wszyscy zebrani wyrazili zgodę utworzenia sekcji gier sportowych. Następnie drh. Krzemiński odczytał ważniejsze ustępy z statutu sokolego. Po wyborze zarządu sekcji rozstrząsano sprawy składek, treningów itd.

Po zebraniu odbyła się krótka konferencja pomiędzy przybyłymi przedstawicielami miejscowych kółek sportowych. (Sekretarjat: Marjan Nowacki ulica Dworcowa.)

Podaję poniżej program minutowy

zawodów w dniu 3 Maja do wiadomości towarzystw. Proszę już teraz pouczyć zawodniczki i zawodników by się po boisku nie wałęsali lecz w miejscu dla zawodników przeznaczonem przebywali, a na wezwanie przez megafon stawili się punktualnie na start. Niestawienie się punktualne pociąga za sobą skreślenie z listy zawodników. Zaznaczam, że zgłoszeń na boisku pod żadnym warunkiem nie uwzględnię

Od 15 — 15.20 Bieg 40 m. chłopcy 8 — 14 — rzuty piłką dętą dziewczęta — pchnięcie kuli 7¼ mężcz.

15.21 — 15.40 Bieg 60 m. chłopcy 15 — 17 — skok wdal kobiet — rzut oszczepem mężczyzn

15.40 — 15.55 Bieg 100 m. mężczyzn — skok w dal chłopców 8 — 14 — pchnięcie kuli 2 i pół kg. kobiet

15.56 — 16.15 Bieg 40 m. dziewcząt — rzut granatem mężczyzn — skok w wyż chłop. 15 — 17

16.16 — 16.35 Bieg 400 m. mężczyzn — rzut palantówką 8 — 14 — skok w dal dziewcząt

16.36 — 17 Bieg 60 m. kobiet — skok w wyż mężczyzn — rzut granatem chłopców 15 — 17.

17 — 17.30 Pokazy gimnastyczne.

17.31 — 18 Bieg 800 m. mężcz. — skok o tyczce — rzut dyskiem mężczyzn.

18 — 18.20 Posiedzenie grona sędziów.

18.30 Rozdanie nagród.

18.35 Odmarsz do miasta.

M. Szczepański, kier. zawodów.

Przeniesienia i mianowania w sądownictwie pomorskiem.

„Monitor Polski“ nr 95 podaje mianowania i przeniesienia w sądownictwie. Z sądownictwa pomorskiego mianowany został p. Baszkowski Edmund, asesor sądowy w okr. Sądu Apelacyjnego w Toruniu — podprokuratorem Sądu Okręgowego w Grudziądzu; na skutek podania przeniesieni zostali pp.:

Mikosza Paweł, sędzia Sądu Okręgowego w Toruniu — stanowisko sędziego Sądu Okr. w Warszawie. Karczewski Antoni, sędzia Sądu Okr. w Chojnicach — na stanowisko sędziego Sądu Okr. w Starogardzie.

Przeniesiony z urzędu został p. Trembałowicz Michał Albin, podprokurator Sądu Okr. w Starogardzie — na stanowisko podprokuratora Sądu Okr. w Starogardzie z siedzibą w Wejherowie; zwolniony na skutek podania został p. Szulc Alfred. wiceprokurator Sądu Okr. w Toruniu; w Sądach Grodzkich mianowani zostali pp.: Malinowski Jan asesor sąd. w okr. S. Apel. w Poznaniu — sędzią Sądu Grodzkiego w Wejherowie ,w okr. S. O. w Starogardzie Lewandowski AlfonsLeon asesor sąd. w okr. S. Apel. w Toruniu — sędzią Sądu Grodzkiego w Toruniu. Chwiećko Albin, asesor sąd. w okr. S. Apel. w Toruniu — sędzią Sądu Grodzkiego w Toruniu. Dr. Karakulski Kazimierz, asesor sąd. w kor. S. Apel. w Toruniu — sędzią Sądu Grodzkiego w Toruniu. Groniecki Roman, asesor sąd. w okr. S. Apel. w Katowicach — sędzią Sądu Grodzkiego w Kościerzynie, w okr. S. O. w Chojnicach. Kopeć Kazimierz asesor sąd. w okr. S Apel w Katowicach, sędzią Sądu Grodzkiego w Czersku w okr S. O. w Chojnicach. Czerkiewicz Władysław asesor sąd. w okr. S. Apel. w Katowicach — sędzią Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie w okr. S. O w Toruniu; asesorami mianowani zostali pp.: Brzuszkiewicz Kazimierz egz. apl. sąd. asesorem sąd w okr. S. Apel. w Toruniu. Chwiećko Albin egz. apl. sąd. — asesorem sąd. w okr. S Apel w Toruniu Rozwadowski Kazimierz egz apl sąd. — asesorem sąd. w okr. S. Apel w Toruniu.

Koń złamał nogę.

Onegdaj jeden z licznych furmanów wiozących z okolicznych lasów długie drzewo dla tartaków firmy Brambach w Czarnej Wodzie i Gotówcu poniósł dotkliwą stratę

Otóż wioząc ładunek drzewa na dworzec przy skręcie z ulicy Warszawskiej na Towarową jeden koń z zaprzęgu został pochwycony przez dyszel. Skutki były fatalne. Koń złamał tylną lewą nogę ,przyprawiając poszkodowanego furmana o wielkie straty.

30-letni jubileusz firmy Juljusz Schreiber.

Dnia 1 maja 1900 r. p. Juljusz Schreiber nabył posesję ze składem w Rynku obok poczty (gdzie dziś mieści się skład p. Stamma) od żyda Soldina. Od samego początku nowe przedsiębiorstwo cieszyło się wielk. powodzeniem gdyż z powodu morderstwa dokonanego na Winterze całe obywatelstwo popierało gorliwie przedsiębiorstwa chrześcijańskie, a tem badziej katolicy i Polacy popierali swego współwyznawcę i rodaka, dzielnego i rzutkiego kupca fachowca. W r. 1907 kupił p. Schreiber posiadłość, w której mieści się przedsiębiorstwo obecnie, przy Rynku nr. 17. od firmy J. C. Michalski. W r. 1911 wobec świetnego rozwoju przeprowadzono tu przebudowę gmachu, który otrzymał wtedy pierwsze piętro, odpowiednio do wymogów czasu i przedsiębiorstwa urządzone. Z okazji 30-lecia swego urządza firma od 1 do 31 maja wielką sprzedaż jubileuszową o czem szczeg. znajdą Szan. Czytelnicy w dodatku dzisiejszym. Wobec cen jubileuszowych istotnie nader przystępnych, niewątpliwie obywatelstwo skorzysta ze sposobności korzystnego zaopatrzenia się w potrzebne materjały czy garderobę.

Kobieta w służbie dla dobra Ojczyzny.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe w Chojnicach zorganizowało niedawno koło pań. Pierwsze zebranie na które przybyło wiele żon i córek pracowników kolejowych zagaił prezes KPW. p. Mateja, przedstawiając specjalnie na zebranie przybyłego p. kpt. Anweilera z Dyrekcji Kolejowej w Gdańsku. Po odczytaniu protokółu przez p. Schwedówną p. kpt. Anweiler wygłosił, referat, o celach i zadaniach mających być zorganizowanych sekcjach sanitarnej i administracyjno - gospodarczej. Po wysłuchaniu referatu zapisało się do sekcji sanitarnej 15 pań do adm. gosp. zaś 12 członkin. W toku obszernej dyskusji postanowiono także między innemi na wniosek pani Drowej Bełkowskiej zebrania jako i inne zajęcia w kole pań ogłaszać w „Dzien. Pomorskim“. Po dwugodzinnych debatach prezes p. Mateja solwował zebranie hasłem „Cześć“!

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Upiększenia miasta Chojnic za rok 1929-30.

Przy nader skromnych środkach finansowych starało się Tow. Upiększenia Miasta w ubiegłym roku jak najwięcej zdziałać. Składki członkowskie, zebrane od obywateli miasta naszego, wynosiły w roku 1929 zł 670 a z funduszów gminnych wpłynęło do kasy towarzystwa 1000 zł. Fundusze te umożliwiły Towarzystwu dalsze upiększenie plantacyj przy ulicy Dworcowej i Strzeleckiej, nabyto i ustawiono 12 nowych ławek w plantacjach i rozwieszono 170 sztucznych gniazd dla ptactwa naszego. Dalsze gniazdka takie nabyć mogą interesenci za przystępną cenę u przewodniczącego Tow. p. Leona Schmeltera przy ulicy Warszawskiej nr. 5. Odbyło się też premjowanie dekoracji balkonów, na który to cel wydano 190 zł. na nagrody, przyczem pierwsze trzy nagrody przyznano pp. Kiczce Rhodemu i Zielińskiemu.

Zarząd Tow. Upiększenia miasta Chojnic dalsze czyni starania o upiększenie miasta i ufa, że obywatelstwo miasta naszego nie odmówi mu swego poparcia.

Drugi konkurs na dekorację balkonów odbędzie się w bieżącym roku i rozszerzony zostanie na ogródki przed domami. Przewidziane są nagrody w formie artystycznie wykonanych dyplomów honorowych.

Zarząd Towarzystwa składa podziękowanie Magistratowi i wszystkim tym którzy Towarzystwu poparcia swego udzielili, i prosi aby i nadal nie zapominając o towarzystwie tem, pomocy swej nie odmówili.

Zebranie Kółka Rolniczego.

W ubiegłą niedzielę odbyło się na sali p. Jażdżewskiego miesięczne zebranie Kółka Rolniczego któremu przewodniczył prezes p. Pruszak z Krojant. Omawiano sprawę kredytu z Banku Rolnego. Na powiat chojnicki przeznaczono dla małorolnych około 90000 zł. Warunki na jakich małorolni otrzymać mogą kredyt są nie do przyjęcia i zebrani protestowali energicznie przeciw tym warunkom. Starający się o pożyczkę musi podpisywać dwukrotnie weksle i to na każdy kwartał osobne weksle gdyż pożyczkę można osiągnąć na 10 kwartałów. Weksle zostaną złożone w Banku Rolnym i Powiatowej Kasie Oszczędności. Zebrani wyrażali się z ubolewaniem nad tą sprawą i zaznaczali że na warunkach takich jest niemożliwe zaciągnięcie pożyczki i że są zmuszeni z tego kredytu zrezygnować aby nie popaść w większą jeszcze ruinę.

Następnie zareferował prezes Kółka Hodowlanego p. Bethke kilka słów o hodowli bydła. W Chojnicach istnieje Kółko Hodowlane od 1927 roku i zajmuje obecnie 3 miejsce w włościańskich Kółkach Hodowlanych Pomorskiej Izby Rolniczej. Kółka te dążą do ujednostajnienia i wyrównania miejscowego czarno - białego bydła nizinnego i do osiągnięcia wybitnej mleczości połączonej z dobrą i silną budową i zdolnością do opasu. Każdy rolnik który zapisze się na członka tegóż Kółka opłaca 4 zł składki członkowskiej. Wówczas zgłoszona krowa jego znajduje się pod kontrolą bezpłatną. Kintroler od czasu od czasu kontroluje mleko a następnie udziela cennych wskazówek co do paszy itd. A zatem każdy rolnik winien zapisać się na członka Kółka Hodowlanego. Zgłoszenia przyjmuje prezes Kółka Hodowlanego p. Władysław Bethke w Chojnicach.

Nowe jednostki miar od 1 lipca.

Z dniem 1 lipca br. wchodzi w życie rozporządzenie p. ministra przemysłu i handlu o legalnych jednostkach miar. Rozporządzenie to ustanawia legalne wtórne jednostki długości, powierzchni, objętości, kątów płaskich, masy.

Legalnemi wtórnemi jednostkami długości są mirjametr —równy 10.000 metrów, a dalej kilometr decymetr, centymetr i milimetr oraz hektar. Dalej rozporządzenie ustala jednostki powierzchni przez dodanie do jednostek długości „kwadratowy“. Hektar równa się 100 arom.

W handlu kamieniami drogocennemi i perłami dozwala się używać jako legalne wtórne jednostki masy karata, równego jednej pięciotysięcznej kilograma.

Powyższe rozporządzenie ministra przemysłu i handlu pozbawia mocy obowiązującej rozporządzenia poprzednie dotyczące między innemi tymczasow. używania mórg nowopolskich kwart funtów i lutów na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

Kino Nowości

wyświetla dziś po raz ostatni wielkie wiedeńskie arcydzieło pt. Marsz Weselny — miłosna pieśń nad pieśniami w rozśpiewanej atmosferze przedwojennego Wiednia pełnej blasku wojskowego i kościelnego ceremonjału. W rolach głównych Eryk von Stroheim i Fay Wray.

Jutro w środę dnia 30 bm. wystąpi na ekranie król sensacji William Desmoud w pięknym dramacie sensacyjnym pt. Czarny jeździec!

Protest parafji chojnickiej przeciw prześladowaniu religji w Rosji

Niżej podane Towarzystwa katolickie parafji chojnickiej dla wspólnego protestu przeciw zbrodniom bolszewickim i prześladowaniu religji w Rosji wyrażają swój hołd Ojcu świętemu za zwrócenie uwagi świata na barbarzyństwa bolszewickie, których się dopuszczają na wyznawcach religji chrześcijańskiej w ogólności a katolickiej w szczególności.

Jednogłośnie wyrażają swoje oburzenie mordercom tysięcy zabitych wyznawców religji Chrystusowej, oraz gnębicielom miljonowych mas ludności cierpiącej katusze i prześladowanym tylko za wiarę i przywiązanie do religji Chrystusowej.

Podpisani zwracają się do rządu polskiego z prośbą, by w porozumieniu z przedstawicielami innych rządów wywarli wspólnie nacisk na rząd bolszewicki, i by użyli wszelkich możliwych środków celem powstrzymania katów bolszewickich od czynów, które przynoszą hańbę czasom, w których żyjemy.

Ze czcią i uwielbieniem odnoszą się podpisani do tych wszystkich męczenników za wiarę, którzy nie ulękli się prześladowań i męczeństw, lecz z bohaterstwem i zaparciem się trwają we wierze a przez swój czyn wytrwania i poświęcenia się dodają innym otuchy i odwagi we walce o najświętsze ideały religijne i o wolność wyznania.

Chojnice, dnia 7 kwietnia 1930 r.

Tow. Mężczyzn Katolików. Liga Katolicka. Tow. Zgoda pod opieką św. Józefa. Tow śpiewu „Lutnia“. Żeńska konferencja św. Wincentego. Męska konferencja św. Wincentego. Stow. Młodzieży męskiej. Stow. Młodzieży żeńskiej. Bractwo Matek chrześcijańskich. Sodalicja Panien Marjańska. Tow. Misyjne. Żywy Różaniec. Trzeci Zakon.

Inne Towarzystwa, solidaryzujące się z powyższem oświadczeniem, proszone są o zgłoszenie swego akcesu do Redakcji.

Kowalewski w Kocborowie.

Znany ze swych występów w Chojnicach A. Kowalewski odesłany został do Zakładu Psychjatrycznego w Kocborowie celem zbadania jego stanu umysłowego.

Z walnego zgromadzenia Konsumu Urzędników Państwowych i Komunalnych w Chojnicach.

W ubiegłą sobotę odbyło się w salce Konsumu Urzędników walne zebranie wyżej wymienionej spółdzielni. Obrady zagaił prewodniczący Rady Nadzorczej p. Wilczewski powitaniem przybyłych członków. Do protokołu powołano p. Grygla.

Sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1929 wygłosił prezes pan radca Ulandowski. Spółdzielnia liczy ogółem 220 członków z 229 udziałami. Posiedzeń odbyło się 15 Rady Nadzorczej a 25 Zarządu. Wystąpiło 6 członków i przyjęto jednego nowego członka.

Komisja rewizyjna składająca się z pp. Wilczewskiego„ Znajdka i Łangowskiego po zbadaniu po zbadaniu bilansu prosiła o udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie Nadzorczej, co też jednomyślnie zostało uchwalone,

Następnie odbył się wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących. Wybrano na dalsze 3 lata pp. Łangowskiego, Hopego i Teodora Szamockiego zaś na 2 lata w miejsce p. Pańskiego p. Augustyna Frymarka.

Następnie przejął wiceprezes Rady Nadzorczej p. Hop przewodnictwo. P. Wilczewski zgłosił wniosek o zmianę paragrafu 11 statutu Spółdzielni. Wnioskodawca proponuje podwyższenia udziału z 5 na 100 zł. a to w tym celu by uzyskać kapitał obrotowy na założenie składnicy, o której właśnie ten paragraf 11 mówi. Dotąd Konsum posiada dobrze prosperującą jadłodajnię z której większa część urzędników korzysta gdyż podaje się tam bardzo dobre i tanie potrawy, oraz restaurację. Głównym zadaniem Spółdzielni jest, aby dostarczała swym członkom dobrych i tanich towarów.

Udziały 100 zł. płatne byłyby w 4 ratach. W dyskusji przemawiali pp. Ulandowski Strada i Gałła, którzy popierali w całości wniosek p. Wilczewskieg, lecz proponowali odroczenie tej sprawy do następnego walnego zebrania, co też uchwalono.

Wesoły kącik

Mąż: — Jednak, przyznasz mi rację, moja kochana, że nie możemy służącej traktować jako członka rodziny.

Żona: — Jestem zupełnie twego zdania i dlatego musimy się absolutnie wszyscy odnosić do niej bardzo grzecznie.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Towarzystwo Śpiewu Lutnia. Dziś lekcje dla chóru męskiego punkt. o godzinie 8 wieczorem Dyrygent.

Towarzystwo Kat. Stow. Polskiej Młodzieży Żeńskiej. Dziś o godzinie 8 wieczorem lekcje robótek. Przybycie wszystkich druchen konieczne. Prezeska.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej. Zebranie odbędzie się we wtorek o godzinie 8 wieczorem w szkole powszechnej. O punktualne i liczne przybycie wszystkich członków uprasza Zarząd.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej. Ćwiczenia orkiestry dętej odbywają się w tym tygodniu codziennie wieczorem punktualnie o 8.30. Komplet zawsze konieczny. Gotów! Prezes.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, oddział w Chojnicach. Zebranie członków w wtorek, dnia 29 kwietnia 1930 r. o godzinie 20,30 w hotelu p. Kaletty.

O godz. 20-tej zebranie Zarządu.

Wszystkich Członków oraz interesujących się powyższem towarzystwem na zebranie to zaprasza

Zarząd

Klub Tenisowy w Chojnicach. Walne Zebranie we wtorek 29 bm. 8 godz. w Hotelu Dworcowym. Dla członków którzy chcą być uwzględnieni na następnym planie przybycie konieczne. Zarząd.

Zebranie Zjedn. Zaw. Polsk. oddział Robotn. i Rzem. odbędzie się w środę dnia 30 kwietnia o godzinie 8 wiecz. w lokalu p. Seydy (Szultka). O liczny udział członków prosi Zarząd.

Zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę dnia 30 kwietnia br. o godzinie 5 po południu w klasztorze. O liczny udział uprasza. Zarząd.

Powiat

Deręgowice, pow. chojnicki. **(Usiłował zniewolić 11 letnią dzlewczynkę.)** W ubiegłym tygodniu wracała z Chojnic do Deręgowic 11-letnia dziewczynka. Po drodze spotkał ją rowerzysta, który zaproponował dziewczynce, by się z nim zabrała na rower, na co nic złego nie przeczuwająca, dziewczynka się zgodziła. Gdy się zbliżyli do lasku ,rowerzysta wywabił dziecko do lasu i usiłował ją zniewolić. Na szczęście przejeżdżał w tej chwili tamtędy dozorca celny p. Paszkowiak z Chojnic. Na jego widok zboczeniec zbiegł. Natychmiastowe dochodzenia ujawniły sprawcę w osobie 18-letniego J. S. z Deręgowic.

Pawłowo, pow. chojnicki. **(Krwawa bójka pod czas zabawy).** W ubiegłą niedzielę urządził oberżysta p. Gańcza zabawę taneczną, na którą zeszła się młodzież z okolicznych wiosek. Około godziny 8 wiecz. wynikła awantura między kilku młodzieńcami a gospodarzem, która zakończyła się krwawo. Oberżysta Gańcza oraz jego żona odnieśli cięższe obrażenia cielesne, tak, iż musiano zawezwać lekarza z Chojnic. Na miejsce bójki wyruszyła samochodem policja z Chojnic oraz lekarz p. dr. Bełkowski, który opatrzył rannych. Lokal uszkodzono bardzo poważnie, wytłuczono kilka szyb. Sprawcami bójki są Franciszek Rekowski i Franciszek Drążkowski, obaj z Pawłowa. Celem ustalenia przyczyny bójbi policja wdrożyła energiczne dochodzenia. Ustalono zarazem, że na urządzenie zabawy nie było zezwolenia.

RUCH WYDAWNICZY

Nowe wydawnictwa.

W ślad za „Wspomnieniami robotnika z Liege — ukazał się drugi i trzeci tomik nowopowstałej a wydawanej przez Wojskowy Instytut Naukowo - Wydawniczy „Bibljoteczki Społecznej" a mianowicie:

„Czy lud rządzi w Rosji sowieckiej".

Warszawa 1930. Cena 30 groszy.

Na treść tej książeczki składają się bardzo ciekawe opisy panujących obecnie w Rosji Sowieckiej stosunków i to na podstawie relacyj gazet i książek samych bolszewików. We wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego, politycznego a nawet religijnego stosowany jest przez Sowiety bezwzględny przymus i nieubłagany teror, a rezultatem tego, jest jedynie nędza i niedola zmaltretowanego ludu. Wierny obraz tych stosunków daje właśnie materjał składający się na treść tej książeczki, a będący żywem zaprzeczeniem tak powszechnie głoszonego w Rosji hasła wolności.

Mała ta książeczka jest dostępna dla wszystkich warstw społecznych, a jej proste, popularne i plastyczne ujęcie zapewni jej niewątpliwie szeroką poczytność. Podobnie jak dwa pierwsze tomiki „Bibljoteczki Społecznej", dziełko to, ozdobione rycinami zasługuje na jak najgorętsze poparcie, jako lektura zdrowa i popularna.

Rok bieżący jest rokiem złotego jubileuszu istnienia T. C. L. Złóż więc choćby najskromniejszy datek na oświatę ludową.

W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 7 rano zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój kochany mąż, drogi ojciec, syn, brat, zięć i szwagier

ś. p.

Franciszek Krefta

w 34-tym roku życia.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Chojnice, dnia 29. kwietnia 1930 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w środę 30 bm. o godz. 10.15 z Szpitala Miejskiego do kościoła. Następnie pogrzeb.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

W niedzielę, dnia 27 kwietnia br. zmarł **praktykant sądowy**

śp.

Franciszek Krefta

W zmarłym tracimy sumiennego Kolegę i gorliwego współpracownika.

Niech odpoczywa w pokoju

Związek Urzędników Sądowych Koło Chojnice.

Uchwała.

W sprawie układu pobiegawczego firmy Oskara Weilanda z Chojnic zarządza się na skutek wniosku dłużnika z dnia 5. kwietnia 1930 otwarcie postępowania układowego.

Chojnice, dnia 14. kwietnia 930. 1025

Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

Z dniem 1 kwietnia 1930 r. pobierać będziemy następujące ceny:

za 1 kwtgodz.	światła	— 0,70 zł.
„ 1 „	siły	— 0,40 „
„ 1 m³ „	gazu	— 0,35 „
„ 1 m³	wody	— 0,30 „

Czynsz dzierżawny za liczniki miesięcznie:

za licznik do 3 amp. 220 V.		— 0,80 „
„ „ 5 do 10 „	„ „	— 1,10 „
„ „ 5 „	440 „	— 1,50 „
„ „ 10 „	„ „	— 2,— „
za gazomierz 3 płom.		— 0,95 „
„ „ 5 „		— 1,20 „
„ „ 10 „		— 1,40 „
„ „ 20 „		— 1,70 „
za gazomierz wysokoprawny		
„ „ od 20 pł. do 50 pł.		— 3,— „
„ „ „ 50 „ „ 100 „		— 5,— „
za wodomierz w przepuszczalności		
w m 3|h do 7|h		— 1,10 „

Chojnice, dnia 28. kwietnia 1930 r.

Elektrownia, Gazownia i Wodociągi Miejskie w Chojnicach.

Obuwie do zelowania i reperacje się przyjmuje. Na małe reperacje można zaczekać.
J. Chylewski,
Dworcowa 12.

Seradelę i łubin
polecają.
Ogorzelińskie Młyny
T. z o. p. Chojnice.

Wydzierżawię
2 pokoje
z kuchnią od 1. 6. b. r. Czynsz za rok zgóry. 1015
ul. Strzelecka-Osady 87.

Agresty
i
porzeczki
wysokopienne
poleca
K. Blaszczyk.

Inteligentniejszy
uczeń,
władaj językiem polskim i niemieckim potrzebny zaraz do drogerji.
Drogerja Zak,
obok Magistratu.

Ostrzeżenie.

Przestrzegam przed kupnem wzgl. nabyciem jakiekolwiek ruchomości lub innych przedmiotów pozostałe po ś.p. Dr Zygmuncie Kalinowskim z Chojnic, ponieważ do wymienionych rzeczy pozostało więcej opadkobierców i przywłaszczenie tego spadku nastąpi dopiero przez sąd.

za P. i H. Kalinowskich
Edward Kosiński,
pełnomocnik
Chełmża,
ul. Chełmińska 4.

Ogłoszenie!

W dniu 10 maja 1930 r. o godzinie 9-tej odbędzie się sprzedaż
konia policyjnego
„Miljonówka" w drodze publicznej licytacji na **Placu Piastowskim w Chojnicach.** 999

Ewentualni nabywcy jawią się w oznaczonym dniu i godzinie, gdzie odbędzie się przetarg i sprzedaż konia ściśle podług obowiązujących w tym kierunku przepisów ustawy.

Powiatowy Komendant Policji Państw.
Sapecki, podkomisarz.

Róże
wysokopienne, krzaczaste i pnące
wróżnych gatunkach
poleca
K. Blaszczyk.

Dom mieszkalny
położony w centrum lub przy jednej z główniejszych ulic miasta kupię przy większej wpłacie ewtl. za gotówkę. Oferty z podaniem ceny do Dz. Pom. pod 100.

Pokój
umeblowany od 1. 5 do wynajęcia, Adres wskaże eksp. Dzien. Pomorskiego.

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Gdzie wskaże eksp. „Dziennika Pomorskiego."

Pokój
umeblowany
z dwoma łóżkami oraz **garaż samochodowy** do wydzierżawienia. Gdzie wskaże eksp. Dzien. Pom.

Plomby, korony, mostki i zęby sztuczne w kauczuku, jak również wszelkie przeróbki wykonuje
K. Rogge
Gdańska 17.

Wykwintne
manicure 1 zł.
Dworcowa 72.
Krakowska.

Zurnale
na miesiąc maj
nadeszły.
Księgarnia Dzien. Pomorskiego.

Dom. Zbeniny
pow. Chojnice
poszukuje 919
starszego elewa i dziewczyny do kuchni.

Większe przedsiębiorstwo poszukuje biegłej
kasjerki
wład. językiem polskim i niemieckim. Oferty pisem. skierować do eksp. Dzien. Pomorskiego.

Potrzebne 1009
uczennice
do szycia.
Kroplewska,
krawcowa
Dworcowa 12.

Dziewczyna
ze wsi do wszelkich prac natychmiast potrzeb. Adres wskaże eksp. Dzien. Pom.

Poszukuję 2—3
pokoi
z kuchnią. Zgłoszenia do eksp. Dzien. Pom. 935

Ogłaszajcie
w poczytnem piśmie naszem

LOSY
do 1-ej klasy już do nabycia.
Dom Bankowy Henryk Totenberg
Warszawa, Marszałkowska 122.
Cena 1 losu 40 zł, ½ 20 zł, ¼ 10 zł.
Porto i koszty 80 gr.
Wysyłka po płacie do P.K.O. Nr. 13581. 1013

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201332 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice, — Telefon 44. Adres telegraficzny „Dzien. Pom." — Skrytka pocztowa 33. — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Rhmielewski. Wydawca Władysław Juljusz SCHREIBER.

Od dnia 1.—31. maja br. Od dnia 1.—31. maja br.

Wielka

1900 30 1930

Sprzedaż Jubileuszowa

Materjały bawełniane!

Bieliźniany ca 70 szer.	zł.	1.35
Bieliźniany ca 80 szer.		1.50
Bieliźniany ca 80 szer.		1 65
Pościelowe ca 135 szer.		3.50
Pościelowe ca 140 szer. linon		3.60
Pościelowe ca 160 szer. linon		4.20

Inlety!

Inlet różowy 80 szer.	zł	2.95
Inlet różowy 80 szer. lepszy wyr.		3.30
Inlet różowy 160 szer. „ „		5.95
Inlet czerwony gładki 80 szer.		4.50
Inlet „ „ 140 szer.		6.90
Drelich 115 szer. nie przepuszczający piór		8.50

Fartuchowe!

Fartuchowe, nesel	zł	1.35
Fartuchowe, „		1.75
Fartuchowe, ca 45 szer.		2.95
Fartuchowe, ca 115 szer.		3.30
Materjały indantren na suknie i fartuchy		
Indantren, lepszy wyrób		3.75

Bawełniane materjały na suknie!

Szewiot bawełniany	zł	1.50
Muślin bawełniany		1.45
Muślin bawełniany		1.75
Ryps bawełniany		1 65
Popelina bawełniana		2.95

Materjały wełniane i jedwabie!

Większa ilość sztucznych jedwabi do prania, prześliczne kolory	zł	1.45
Woale, różne desenia, bajecznie tanio mtr.		2.95
Jedwabie sztuczne do prania, ładne desenia groszkowane		2.40

Ceny jubileuszowe!

Crepe de chine, czysty jedwab	zł.	13 50
Crepe Meteor „ „		19.75
Jedwab japoński, ładne wzory		15.—
Toil de soie, jedwab do prania na koszule i sukienki		10 50
Eolienne, modne kolory		4.95
Eolienne, wielki wybór		8.50

Materjały wełniane!

Popelina, czysta wełna	zł.	5 70
Popelina, czysta wełna, ładne kol.		6.50
Ryps popelina, modne kolory		8.20
Ryps popelina, „ „		9.75
Ryps na suknie ca 100 szer.		12.90
Ryps na płaszcze ca 130 szer.		18 50
Epingle na płaszcze ca 130 szer.		20.20
Gabardyna na płaszcze sport.		21.—
Gabardyna na płaszcze sport.		25.—
Charmelaine, nowość		16.50
Georgette wełn. modne		
Muślin wełniany od	zł	3.95

Materjały męskie!

Materjał. bawełn. na garnitury	zł	6.50
Manchester, różne kolory		4.95
Manchester, lepszy wyrób		6 50
Ubraniowe, wyrób angielski		6 50
Ubraniowe „ „		8.50
Ubraniowe, dobra jakość		13 50
Ubraniowe, kamgarn granat.		21.—
Ubraniowe, bielski kamg. granat.		29.50
Ubraniowe, kamgarn lat.		21.—
Ubraniowe, kamgarn bielski		28.50
Ubraniowe, „ „		32.—
Ubraniowe, „ „		37.50
Paltotowe		14.—
Paltotowe		21.—
Paltotowe		28.—
Paltotowe		32.—
Materjały na spodnie w pasy	zł	16.50
Materjały na spodnie w pasy		21.50
Materjały na spodnie w pasy		28 50
Spodnie kamgarnowe w pasy		31.50
Spodnie kamgarnowe w pasy		42.—
Spodnie kamgarnowe białe sport.		39.—
Spodnie kamg. czarne i białe kraty		32.—
Czarny crepe na smokingi, surduty i fraki		26.50
Kamizelki frak. z metra		10.50

Ręczniki!

Ręcznikowe do kuchni	zł	0.85
Ręcznikowe „ „		1.15
Ręcznikj białe z brzegiem		1.30
Ręczniki białe		1.20
Ręczniki, płótno ziarnk.		2.90
Ręczniki kuchenne, czysto płócien.		2 40
Ręczniki adamaszkowe, z brzegiem		2.25
Prześcieradła kąpiel. frotté		5 50

Firany

Firany z metra	zł.	0.70
Firany z metra		1.50
Firany z metra		1.95
Etaminowe		1.50
Filet ca 150 szer.		6.75
Komplety firan, białe		19.—
Komplety firan „		21.—
Komplety firan „		26 —
Story żółte 1501		17.00
Story żółte 151		18.00
Firany kolorowe		18.50

Obrusy i serwety!

Obrusy adamasz. ca 140 szer.	zł.	3.90
Obrusy adamasz. ca 140 szer.		4.75
Obrusy adamasz, białe 125|185		8 50
Obrusy adamasz., białe 140|185		11.50
Obrusy adamasz., białe 140|185		13.50
Serwety 65|65 1/2 tuzina		13.75
Wielki wybór obrusów i kompletnych Garniturów białych i kolorowych.		

Dywany i chodniki

Chodniki szpagatowe	zł.	1.50
Chodniki szpagatowe	„	1.95
Chodniki szpagatowe	„	2.75
Chodniki kokosowe, kolor natur.	„	7.30
Chodniki kokosowe, bordeaux	„	7.60
Chodniki linol. zł. 7.50, 6.50 i		5.50
Dywany linol. 160|250	zł.	41.50
Dywany krajowe 200|300	„	85.00
Bogaty wybór dywanów Bouclé, Axminster i welourowych.		
Dywaniki	zł.	5.95

Pościelowe kolorowe!

Pościelowe w kraty	zł	1.10
Pościelowe w kraty		1.25
Pościelowe w kraty		1.75
Pościelowe 160 szer.		

Zefirowe

Zefir na koszule dzien. ładne des.	zł	1 35
Zefir na koszule dzien. eleg.		2.75
Zefir na koszule dzien. modne kol.		3.75
Popelina gładka na koszule dzien.		5.90

Serwety

Serwety kolorowe	zł.	6.50
Serwety kolorowe	„	7.95
Obrusy gobelinowe 150|200	„	27.50
Obrusy Jaquard	„	6.50
Adamaszkowe nakr., dobra jakość	„	15.00
Gobeliny, ca 130 szer. mtr.	„	4.95
Materjały serwetowe kol. ca 140 szer.	„	4.75
Materjały serwetowe kol. ca 140 szer.	„	6.95
Kołdry, Liberty - Satin	„	52.50

Olbrzymi wybór we wszystkich oddziałach!

Juljusz Schreiber, Chojnice

Telef. 48. Rynek 17 Telef. 48.

„Dziennik Pomorski“, Chojnice.

W oddziale specjalnym:

Konfekcję damską, męską i dziecięcą

znajdzie każdy w przebogatym wyborze i najlepszych wyrobach.

Specjalnie niskie ceny! **Specjalnie niskie ceny!**

Oddział modniarski!

Wielki wybór kapeluszy modelow.
Przeróbki wszelkich kapeluszy pdług. życzenia Dziennie napływ nowości.

Oddział towarów krótkich!

Wszelkie artykuły do krawieczyzny:
Guziki, nici, jedwab do szycia, obsady koronki, kołnierzyki, wstążki itd. itd.

Od 1. do 31. maja br. **Od 1. do 31. maja br.**

Wielka

1900 **30** **1930**

Sprzedaż- Jubileuszowa

we wszelkich bogato zaopatrzonych oddziałach.

Łask. uwagę zwracam na okna wystawne!

Juljusz Schreiber - Chojnice

Tel. 48 **Rynek 17** **Tel. 48**

Wykwintna bielizna damska, pończochy jedwabne, najmodniejsze kolory. Eleganeka bielizna trykotowa. Rękawiczki trykotowe i skórkowe.

Niskie ceny! Niskie ceny!

Koszule dzienne, kołnierzyki, krawaty, bogaty wybór. Kapelusze i czapki męskie. Bielizna trykotowa, dobry wyrób.

Niskie ceny! Niskie ceny!

Większa ilość bielizny
z sztucznego jedwabiu różnych kolorów.
Ceny jubileuszowe — metr zł. 1,45.

Woal szwajcarski
śliczne desenia, podwójna szerokość, **bajecznie tanio**
Ceny jubileuszowe — metr zł. 2,95.